

Sygn. akt I S 59/13

## POSTANOWIENIE

Dnia 16 maja 2013 roku

Sąd Apelacyjny w Katowicach w I Wydziale Cywilnym

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Ewa Tkocz

Sędziowie: SA Piotr Wójtowicz (spr.)

SA Anna Bohdziewicz

po rozpoznaniu w dniu 16 maja 2013 roku w Katowicach

na posiedzeniu niejawnym

skargi H. H., D. H. i K. W.

o stwierdzenie przewlekłości postępowania w zawisłej przed Sądem Okręgowym w K. pod sygnaturą II C 185/13 sprawie z powództwa H. H., D. H. i K. W. przeciwko (...) Szpitalowi (...) Uniwersytetu Medycznego w K. i (...) Spółce Akcyjnej w W. o zapłatę

p o s t a n a w i a :

- 1) stwierdzić, że w opisaney wyżej sprawie w okresie od 16 maja 2012 r. do 18 kwietnia 2013 r. doszło do przewlekłości postępowania;
- 2) zasądzić od Skarbu Państwa-Prezesa Sądu Okręgowego w (...) na rzecz H. H. 2000 (dwa tysiące) złotych, na rzecz D. H. 2000 (dwa tysiące) złotych i na rzecz K. W. 2000 (dwa tysiące) złotych;
- 3) w pozostałej części skargę oddalić.

## UZASADNIENIE

Będący następcami prawnymi G. H. powodowie w datowanej na 18 kwietnia 2013 r. skardze wnieśli o stwierdzenie przewlekłości postępowania we wszczętej jeszcze przez G. H. sprawie i wskazali, że od 15 czerwca 2011 r., kiedy to dopuszczony został dowód z opinii Zakładu (...) Uniwersytetu Medycznego w G., opinia nie została wydana i sprawa pozostaje bez biegu.

Prezes Sądu Okręgowego w (...) wniósł o oddalenie skargi.

Tok postępowania w sprawie nie był między skarżącymi a Prezesem Sądu Okręgowego w (...) sporny. W szczególności niesporne było, że do dnia przesłania akt Zakładowi (...) Uniwersytetu Medycznego w G. postępowanie toczyło się sprawnie i że po upływie terminu do sporządzenia opinii Sąd Okręgowy podejmował wszelkie czynności zmierzające do uzyskania opinii, ostatnio zaś do – odzyskania akt, jego wysiłki nie przyniosły jednak rezultatu z uwagi niepodporządkowanie się przez ów Zakład żądaniom Sądu.

Sporne między skarżącymi a Prezesem Sądu Okręgowego w (...) było natomiast to, czy w takiej sytuacji możliwe jest stwierdzenie, że w postępowaniu przed tym Sądem doszło do naruszenia prawa strony do rozpoznania jej sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki. Odpowiedź na tak sformułowaną kwestię musi być pozytywna, konstatacji tej bowiem nie stoi na przeszkodzie niemożność postawienia konkretnemu składowi orzekającemu zarzutu opieszałości

lub niepodejmowania stosownych do stanu sprawy czynności. Dla stwierdzenia przewlekłości wystarczające jest wystąpienie nie dającego się w świetle wyznaczonych przez Europejski Trybunał Praw Człowieka standardów obiektywnie usprawiedliwić znacznego opóźnienia w rozpoznaniu sprawy. Trybunał ten jednak wielokrotnie podkreślał, że trudności w uzyskaniu opinii biegłych i w ich dyscyplinowaniu nie stanowią żadnego wytłumaczenia dla przedłużania się postępowania sądowego ponad miarę, rzeczą Państwa bowiem jest wprowadzenie takich regulacji, które takim negatywnym zjawiskom skutecznie by przeciwdziałały. Państwo polskie o regulacje takie nie zadbało, godząc się na swoisty dyktat ze strony biegłych rzadkich specjalności, zwłaszcza zaś ze strony instytutów medycznych, a konsekwencją tego jest praktyczna niemożność skutecznego dyscyplinowania takich biegłych lub instytutów. Nie można jednak przy tym abstrahować od tego, że biegli lub instytuty opinie swoje wydają (a przynajmniej wydawać są obowiązani) w ramach toczącego się postępowania sądowego i na polecenie prowadzącego to postępowanie sądu; do tego sądu jedynie zatem, a nie do lekceważącego swe obowiązki podmiotu (biegłego, instytutu) dotknięte przedłużaniem się postępowania ponad miarę strony mogą kierować zastrzeżenia i roszczenia. W tej sytuacji skargę powodów uznać należało za słuszną co do zasady.

Kolejną wymagającą rozstrzygnięcia kwestią jest to, w jakim okresie doszło do przewlekłości. Jeśli uwzględni się, że opinia instytutu jest z reguły czasochłonna, za usprawiedliwione uznać należy nie tylko wyznaczenie na jej sporządzenie terminu sześciomiesięcznego, ale i terminu tego przedłużenie do 15 maja 2012 r. Z tej przyczyny uznać ostatecznie należało, że przewlekłość wystąpiła po tej dacie i trwała do dnia sporządzenia przez powodów skargi.

Za zdecydowanie wygórowane uznać należało finansowe żądania powodów. Znane obecnie okoliczności sprawy nie wskazują na to, że przedłużanie się postępowania w jakimś bardzo znacznym wymiarze naruszyło ich dobra; w szczególności wiązanie przez nich zgonu ich poprzedniczki prawnej i procesowej z przedłużaniem się postępowania dalece wykracza poza granice adekwatnego związku przyczynowego. Za odpowiednie do skali przewlekłości i do wynikłych stąd negatywnych odczuć powodów Sąd Apelacyjny uznał zadośćuczynienie po 2000,-zł dla każdego z nich.

Z uwagi na przyczyny przewlekłości samo jej stwierdzenie nie przyspieszy postępowania, dla którego zakończenia opinia Zakładu (...) Uniwersytetu Medycznego w G. jawi się jako niezbędna. Celowe jest podjęcie bardziej radykalnych środków zmierzających nie tyle nawet do wydobycia akt, ale do uzyskania opinii, a środkiem takim może być nałożenie na kierownika instytutu bądź na osobę odpowiedzialną za obstrukcyjne działania stosownej grzywny. Sądowi Apelacyjnemu znane jest wprawdzie wyartykułowane w komentarzach stanowisko doktryny, że do instytutów naukowo-badawczych, o których mowa w art. 290§1 k.p.c., nie stosuje się normy art. 287 k.p.c., nie znajduje jednak Sąd ten żadnego racjonalnego uzasadnienia dla takiego stanowiska. Analogia między instytutem a biegłym indywidualnym w zakresie ich roli procesowej i ich obowiązków wobec polecającego wydanie opinii sądu jest tak pełna, że pozbawienie tego sądu możliwości zastosowania wobec sabotującego postępowanie instytutu tego i tak nie do końca skutecznego środka jawiłoby się jako sprzeczne z logiką.

Niejako na marginesie wskazać warto, że Skarb Państwa na skutek zaniechań Zakładu (...) Uniwersytetu Medycznego w G. doznał uszczerbku w związku z koniecznością wypłacenia ze środków budżetowych Sądu Okręgowego w K. powodom łącznie 6000,-zł. Celowe zatem wydaje się, by właściwy organ zarządzający tego Sądu rozważył skierowanie do tego Uniwersytetu roszczenia regresowego.

Skoro w toku postępowania przed Sądem Okręgowym w K. doszło do przewlekłości, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 12 ust. 2 i 4 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz.U. nr 179, poz. 184 z późn. zm.) orzekł jak w sentencji.